

Tadeusz Jarosz SDS

Jordan University College w Morogoro, Tanzania

Politologia eklezjalna: poszukiwanie adekwatnej perspektywy ujmowania Kościoła w badaniach politologicznych

Ecclesial Politology: in Search of an Adequate Perspective of Viewing the Church in Political Studies

Abstrakt: Przeobrażenia teoretyczno-metodologicznego zaplecza nauki o polityce wyznaczają ramy refleksji nad stanem badań instytucjonalności Kościoła. Analizy niewystarczalności dotychczasowych ujęć potwierdzają konieczność wypracowania bardziej adekwatnej perspektywy badań jej poszczególnych aspektów. Perspektywę tę tworzą normatywne treści teologiczno-filozoficzne, definiujące zakresowy komponent pojęcia Kościoła. Z kolei empirycznie pogłębione opisy pojedynczych elementów tego pojęcia, dokonane w domenie nauk społecznych, doprecyzowują jego treściowy komponent. Umiejętne połączenie obydwu aspektów pojęcia omawianej instytucji umożliwia uzyskanie dogłębniejszego wglądu w funkcjonowanie instytucji eklezjalnych, dzięki uwydatnieniu pierwiastka nadprzyrodzonego jako składowej procesu społeczno-politycznego.

Słowa kluczowe: politologia eklezjalna, Kościół katolicki, politologia religii, nieekonomiczna grupa nacisku, proces polityczny

Abstract: Transformations in the theoretical and methodological inventory of political science define the framework of reflections on the present state of studies on the institutionality of the Church. Analyses revealing the insufficiency of approaches proposed so far confirm the need for a more adequate perspective of research into its individual aspects. This perspective is created by the normative theological and philosophical content which defines the extent component of the concept of Church. Empirically derived descriptions of the individual elements making up this concept, on the other hand, performed within the domain of social sciences, add precision to its definition content-wise. A skillful combination of the two aspects of the concept of Church offers a more in-depth insight into the functioning of ecclesial institutions by emphasizing the supernatural element as a component of the social and political process.

Key words: ecclesial politology, Catholic Church, political science of religion, non-economic pressure group, political process

Wraz z początkiem obecnego stulecia znacznie przyspieszono proces włączania problematyki religijnej do przedmiotu badań politologicznych. Jego rosnące tempo należy rozumieć nie tylko jako wyraz zwiększonego zapotrzebowania na ilościowy opis fenomenu religijności, ale także wyjaśnienie rosnącego wpływu religii na sąsiadujące segmenty społeczeństwa. Powolnemu, atoli konsekwentnemu przesuwaniu problematyki religijnej z peryferii zainteresowania badawczego politologów w kierunku ścisłego centrum towarzyszy rosnąca świadomość potrzeby wzbogacenia zaplecza teoretyczno-metodologicznego politologii, tak aby eksploracja pierwiastka religijnego jako składowej procesu politycznego stawała się coraz bardziej miarodajna i naukowo rzetelna, zarówno w aspekcie poznawczym, jak i pragmatycznym.

Refleksem rzeczowej samoświadomości jest wysuwająca się na czoło dyskursu naukowego postawa dystansu wobec teoriiotwórczego potencjału scjentyistyczno-pozytywistycznej epistemologii.¹ Zdeterminowała ona tak genezę omawianej dyscypliny naukowej, jak trendy jej późniejszego rozwoju. Najpełniej dało to znać o sobie przez wpływ kolejnych teorii sekularyzacji, tworzonych od szóstej dekady ubiegłego stulecia. Za ich pośrednictwem upowszechniono przekonanie o znikomości czynnika religijnego, tracącego kulturotwórczą rolę w zderzeniu z kolejnymi fazami społeczeństwa przemysłowego. A jako że przekonanie to dzielono również w środowisku politologów, problematyka religijna wewnątrz omawianej dyscypliny została zmarginalizowana [por. Bronk 2003: 215].

Proces przywracania znaczenia badaniom fenomenowi religii w nauce o polityce nie powinien być motywowany podobnie uproszczonym myśleniem i wartościowaniem, które doprowadziło do utraty tegoż znaczenia. Konieczne jest zatem podjęcie starań o wpisanie problematyki religijnej w trzon teoretyczno-metodologicznej refleksji charakteryzującej omawianą dyscyplinę, tak aby wyłaniająca się politologia religii stanowiła wewnętrznie spójną domenę badań, transparentną wobec wyników pokrewnych dyscyplin.

¹ Wprawdzie pierwiastek religijny zaczyna być postrzegany jako istotny element procesu politycznego, jednak wielu uczonych nie dostrzega nieadekwatności dotychczas stosowanego zaplecza teoretycznego. W konsekwencji tworzone narracje zasadniczo nie odbiegają od tych, które dominowały wtedy, gdy religię uważano za czynnik nieistotny. Por. Mooney 2001.

W związku z tym punkt wyjścia opracowania stanowi *status quo* wiedzy politologicznej w aspekcie problematyki religijnej. Dynamiczne zmiany dokonujące się wewnątrz teorii polityki, które determinują rozwój jej poszczególnych subdyscyplin, to właściwa płaszczyzna umiejscawiania problematyki religijnej w szerszym kontekście jej teoretycznego i metodologicznego zaplecza. Wewnątrz wymienionej subdyscypliny zaznacza się tendencja już nie tyle do scalania teorii i ujednoczenia jej metodologicznego profilu, ile do zwiększania jej eksplanacyjnego potencjału. Prowadzi to przez przewartościowującą dotychczasowe paradygmaty syntezę różnorodnych konceptualizacji, które może dzielić nawet „genetyczna” odmienność, ale łączy wspólne zainteresowanie badawcze. Ich integralną część stanowi proces definiowania interdyscyplinarnych perspektywy badawczych [Jakubowski, Zamęcki 2013: 119-122].

W następnej części studium zostanie wypracowana adekwatna perspektywa postrzegania Kościoła jako protagonisty sceny publicznej. Ukazana zostanie specyfika jego statusu społecznego, a także wpływu na pozostałych aktorów. Aby stało się to możliwe, konieczne jest ukazanie Kościoła jako instytucji zdeterminowanej zarówno wymiarem transcendentnym religii, jak również wymiarem ograniczonym do horyzontu człowieczeństwa tworzących go osób.

Ostatnią część opracowania rozpoczną analizy typowe dla „tradycyjnego” politologicznego podejścia badawczego, zawężającego istotę instytucjonalności Kościoła. Następnie zostaną unaocznione wybrane treści teologii eklezjalnej. Utorują one drogę do reinterpretacji nadmiernie zredukowanego obrazu instytucji kościelnych w badaniach politologicznych. W końcu zostanie podjęta próba zdefiniowania pojęcia politologii eklezjalnej jako narzędzia eksploracji czynnika religijnego w badaniach politologicznych.

1. Transformacje teoretycznego zaplecza i metodologicznych perspektyw politologii w aspekcie problematyki religijnej

W perspektywie powrotu problematyki religijnej do głównego nurtu badań politologicznych uwidacznia się konieczność weryfikacji dotychczasowych paradygmatów badania fenomenu religii (sfera metateoretyczna); wywiedzionych z nich twierdzeń o charakterze opisowym i normatywnym, tworzących zręby pojedynczych teorii (sfera teoretyczna); wreszcie samej struktury postępowania badawczego, kolejności poszczególnych kroków procedowania oraz stosowanego instrumentarium (sfera metodologiczna).

Realizacja wymienionych zadań jest powiązana z wewnątrz dyscyplinarną refleksją nad teoretyczno-metodologicznym *status quo* politologii. Integralnie wpisany w jej genezę i historię pluralizm orientacji i stanowisk epistemologicznych, teoretycznych oraz metodologicznych ciągle się pogłębia. Do grona uznanych tradycji dołączają nowe ujęcia. Często uwidacznia się obiektywna trudność z wpisaniem pojedynczej perspektywy w granice określonej subdyscypliny, politologicznej lub pokrewnej nauki. Jest to wynik stosunkowo swobodnego łączenia treści teoretycznego zaplecza oraz reguł formalnych różnych dyscyplin naukowych. A definiowany w ramach pojedynczych ujęć przedmiot badań rozciąga się ponad granicami tradycyjnego podziału pola badań. W ten sposób nauka o polityce staje się obszarem szczególnych transformacji. Rosnącemu dystansowi wobec teorii i metodologii wzorowanych na ideałach nauk przyrodniczych – behawioralnej czy funkcjonalno-systemowej – towarzyszy przekonanie o potrzebie poszukiwań inspirowanych dorobkiem dziedziny humanistycznej i społecznej.

Wśród stanowisk kwestionujących słuszność podtrzymywania zbyt wyidealizowanego modelu nauki o polityce, z wpisaniem węż zawężeniem przedmiotu badań, znaleźli się przedstawiciele instytucjonalizmu historycznego (1), teorii kulturowych (2), teorii analitycznej (3), wreszcie teorii krytycznych i normatywnych (4). Zgodnie z krytyką proces definiowania przedmiotu badań politologicznych powinien zostać znacznie poszerzony. Każda z wymienionych perspektyw podejmuje to zadanie w odmienny sposób.

W przypadku (1) na czoło wysuwane są podmiotowe aspekty aktorów sceny politycznej. Zadowolający wgląd w podejmowane przez nich działania można uzyskać tylko wtedy, gdy są one badane łącznie jako składowa szerszego procesu historyczno-społecznego. Postulowane ujmowanie badanego zjawiska w szerszym kontekście bliższego i dalszego otoczenia pozwala postrzegać interaktywne współoddziaływania uczestników społecznej wymiany w perspektywie wpływu wartości i norm na przebieg badanych wydarzeń. Dodatkową zaletę kontekstualności stanowi uwzględnienie czynnika przypadkowości. Bywa że staje się on sprawczym faktorem badanego fenomenu, przy czym niekoniecznie musi odpowiadać linearnemu wzorcowi zmiany, co niewątpliwie utrudni przewidywanie rezultatów w polu oddziaływania przyczyn skądinąd uznawanych za sprawcze.

Z kolei w świetle perspektywy właściwej (2) uwydatnia się znaczenie zabiegów odzwierciedlających specyfikę podmiotowości uczestników badanego procesu społeczno-politycznego. Staje się to możliwe wraz z uwzględnianiem kontekstu

kulturowego, zwłaszcza jego warstwy normatywno-aksjologicznej. Determinuje ona bowiem różnorodne tożsamości (polityczne/religijne). Także odciska swoje piętno na partykularnych kontekstach badanych procesów, np. społeczno-ekonomicznym lub kulturalno-religijnym.

W świetle podejścia (3) złożoność problematyki politologicznej domaga się tworzenia adekwatnej w stosunku do badanego przedmiotu siatki pojęciowej. Każdorazowo powinna ona być budowana przy użyciu interdyscyplinarnego łączenia perspektyw, tak aby w pierwszym rzędzie doprecyzować zbiór pojęć torujących drogę do uchwycenia i wyjaśnienia istoty badanego zjawiska. Zwraca się tutaj szczególną uwagę na krytyczną analizę pojedynczych pojęć. Wyabstrahowane znaczenia, doprecyzowujące wybrane aspekty badanego obiektu, mogą znacznie poszerzyć zakres pojemności eksplanacyjnej określonej procedury badawczej. Służyc mają temu głównie analizy genezy pojedynczych sformułowań, a także ewolucji treści poszerzających lub zawężających znaczenie danego pojęcia, w zależności od kontekstu jego używania.

W końcu perspektywa (4) pobudza wrażliwość na ważne ze społecznego punktu widzenia aspekty badanej rzeczywistości. Postulowane jest tutaj uwzględnianie konkretnych problemów społecznych w badaniach politologicznych. Oznacza to konieczność skrócenia dystansu pomiędzy politologią jako refleksją nad stanem społeczeństwa a samym społeczeństwem. Jego przedstawiciele powinni bowiem korzystać z wyjaśnień oferowanych przez politologów, wzbogacając w ten sposób swoją wiedzę i światopogląd. Kolejną ważną przesłanką omawianego stanowiska jest postulat łączenia perspektyw teoretycznych, postrzeganych jako najbardziej użyteczne w chronologicznych i przestrzennych granicach danego obszaru badawczego. Odnosi się to także do wykorzystania pojęć, które wywodzą się ze sprzecznych ze sobą perspektyw. Za przedstawionym postulatem kryje się przekonanie dotyczące możliwości wzajemnego uzupełniania się nawet sprzecznych stanowisk. Można to osiągnąć, gdy elementy przeciwstawnych aparatów pojęciowych podlegają obustronnej penetracji [por. Jabłoński 2015: 15-18].

Podsumowując: istnieje szeroki zakres koherencji poglądów głoszonych przez przedstawicieli przybliżonych ujęć. W świetle perspektywy obejmującej całość streszczonego dyskursu nadmiernie wyidealizowane ideały naukowości, nawiązujące do pozytywistycznego empiryzmu i racjonalizmu, definitywnie tracą siłę perswazji. Inspirowane nimi teorie, modele i metody nadmiernie oderwały naukę o polityce od badanej rzeczywistości. Dzieje się tak głównie z powodu stosowania

„oczyszczającej” selekcji faktów i wartości, które znacznie zredukowały liczbę branych pod uwagę aspektów przedmiotu badań. W konsekwencji upowszechniła się bardzo niebezpieczna tendencja uwidaczniająca się w obszarze badań zjawisk religijnych. Otóż projekty badawcze nie tyle stanowiły wynik zaangażowania w opisywanie i wyjaśnianie rzeczywistych problemów, ale refleks - możliwych do sformułowania w granicach określonej teorii – hipotez oraz testowej sprawczości korespondującej z nią metody badawczej [por. Zenderowski:2014: 1551].

Ujawniający się krytyczny stosunek wobec empiryzmu nie jest tożsamy ze zdeza-wuowaniem sensu samych badań empirycznych. Wręcz przeciwnie, postulowane zmiany statusu teoretyczno-metodologicznego omawianej dyscypliny należy rozumieć jako materializację troski o dopasowanie badań empirycznych do specyfiki segmentu społeczno-politycznego. Dokładniej do określającego tę specyfikę powiązania elementów warstwy faktualnej i aksjo-normatywnej. Wprowadzenie elementu wartościującego do teoretycznych ram procedury badawczej osłabia się predykatywną teorię politologiczną. Oznacza to bowiem rezygnację z wyjaśniania badanych zjawisk przez odwołanie się do przyczynowo-skutkowych związków, układających się wzdłuż linii oddzielającej zmienne niezależne od zależnych. Przy właściwie uchwyconej hierarchii powiązań, zaobserwowane przeobrażenia po jednej stronie kategorii zmiennych automatycznie wywołują adekwatne zmiany po drugiej, co staje się możliwe do odzwierciedlenia za pomocą modeli statystycznych. Niewątpliwym mankamentem takiego podejścia badawczego rekompensuje jednak możliwość dokonania odpowiednio poszerzonego i pogłębionego opisu wybranego przedmiotu badań. Możliwość ta wyraża się w wypukleniu złożoności czynników współkształtujących wybrane aspekty badanej rzeczywistości, tak aby przygotowany opis każdorazowo umiejscawiał istotę badanego zjawiska w szerszym kontekście tworzących jego otoczenie współzależności i współoddziaływań. W przeciwieństwie do krytykowanego przyrodniczego modelu nauki wyłaniający się model jest dużo bardziej rozbudowany. Wydaje się on jednak być lepszym narzędziem docelowej eksploracji badanych zjawisk. Jako że często przyjmują one postać hierarchicznie uporządkowanych struktur o charakterze aksjologicznym i normatywnym [Hajduk:2001: 220-222].

Dynamika zarysowanych przeobrażeń teorii i praktyki badań politologicznych podlega nieustannym fluktuacjom. Są one uwarunkowane zarówno przyspieszającym tempem zmian wewnątrz środowiska społeczno-politycznego, jak również doświadczanym przez politologów permanentnym kryzysem tożsamości naukowej. Kryzys ten jest wynikiem ścierania się paradygmatów uprawiania nauki. Sięga

początków współczesnej nauki, naznaczonych wartościami Oświecenia i najpełniej wyraża się w dążeniu do nieustannego doskonalenia warsztatu naukowego. Chodzi o to, aby kolejne wcielenia ogólnych kryteriów naukowości w konkretne struktury procedur badawczych umożliwiały bardziej dogłębną analizę eksplorowanej rzeczywistości. Odnosząc się krytycznie do poszczególnych aspektów rzeczoności procesu Barbara Krauz-Mozer, pominiawszy problemy ściśle metodologiczne, uznała umieszczoną w centrum naszego zainteresowania teorię nauki o polityce za niewystarczająco rozwinięte narzędzie badawcze, nieadekwatne w stosunku do szybkich przeobrażeń otaczającej rzeczywistości [Krauz-Mozer 2015: 5].

Nadając optymistyczną interpretację tej pesymistycznie brzmiącej konstatacji należy uznać, że omawiana teoria, zresztą zgodnie ze słowami samej Krauz-Mozer, nie może być rozumiana jako zbiór raz na zawsze zdefiniowanych rozstrzygnięć, którym nadano formę „skończonej zamkniętej postaci”. W większym stopniu stanowi ona raczej zbiór aktów ich nieustannego redefiniowania (modyfikacja dotychczasowych znaczeń, adaptacja nowatorskich idei, wypracowywanie pionierskich perspektyw, odkrywanie jeszcze niedostrzeżonych aspektów badanej rzeczywistości, tworzenie sukcesywnie udoskonalanych modeli). Redefiniowanie to przyjmuje zatem postać procesu określanego w literaturze przedmiotu jako nieustanne teoretyzowanie (tamże).

Urzeczywistnianie się tego procesu otwiera perspektywę ponownego przemyślenia kwestii problematyki religijnej jako przedmiotu badań politologicznych. Biorąc pod uwagę jej przedmiotowe i podmiotowe uwarunkowania, wraz z charakteryzującymi ją kompleksowością, należy stwierdzić, że empiryczno-racjonalny model nauki, okazał się niewystarczającym narzędziem badawczym. Charakteryzująca go konceptualizacja problematyki religijnej jak już to zostało wspomniane, nadmiernie redukuje znaczenie pierwiastka religijnego jako składowej procesów społeczno-politycznych. Dzieje się tak ze względu na oświeceniowe ograniczenie fenomenu religijności do wymiaru ściśle racjonalnego. Jednakże kolejne ważne ograniczenie rzeczoności paradygmatu to następstwo stosowania – adekwatnej wobec jego wymogów – metodologii postępowania badawczego. Istotą tego podejścia determinuje znaczenie przypisywane badaniom empirycznym. Odgrywają one pierwszorzędą rolę przede wszystkim w procesie definiowania oraz wyznaczania warunków brzegowych określonego przedmiotu badań. W związku z tym rozwój badań politologicznych w obszarze problematyki religijnej był narażony na ograniczające oddziaływanie nadmiernego podporządkowania rygorom nauk przyrodniczych. W ten sposób systematycznie zawężano dyskusowany obszar

badawczy do zespołu weryfikowalnych empirycznie zagadnień, teoremów, normatywnych dyrektyw oraz hipotez.

Poddawanie wymogom omawianej procedury problematyki religijnej doprowadziło do jej swoistej sekularyzacji. Zsekularyzowana ona została w tym sensie, że ograniczony do weryfikowalnych empirycznie, w miarę stały, zestaw teorii i metod, pozwalał na uzyskanie zniekształconego wglądu w złożoność zjawiska religii. Zniekształcenie to wynikało ze skupienia na potwierdzających przyjętą z góry tezę aspektach rzeczowego zjawiska. Aspektach poświadczających utratę społecznego znaczenia instytucji reprezentujących religię oraz realnego wpływu na przebieg procesu społeczno-politycznego (w zgodzie z paradygmatem sekularyzacji). W konsekwencji doprowadziło to politologów do bezradności w zderzeniu z faktami – uwidaczniającego się od drugiej połowy ubiegłego wieku – rosnącego oddziaływania czynnika religijnego na forum publicznym. Określane ono jest w literaturze przedmiotu mianem odrodzenia (*resurgence*) i rozciąga się od wymiaru lokalnego (rewolucja R. Chomeiniego w Iranie) przez regionalny (zainicjowane w Polsce zmiany, które doprowadziły do upadku komunizmu w Europie Środkowej i Wschodniej), na globalnym kończąc (polityczny islam, co do wpływu którego nikt nie ma wątpliwości przynajmniej od 11/09/01).

Podsumowując, należy stwierdzić, że w wyniku wewnątrz środowiskowej autorefleksji uległy redefinicji paradygmatyczne założenia, które odpowiadają za marginalizację problematyki religijnej w badaniach politologicznych. Otwierające się nowe perspektywy pozwalają na postrzeganie fenomenu religijności w szerszym kontekście wielowarstwowych uwarunkowań procesu politycznego. Poszerzenie to jest tożsame ze stopniowym odchodzeniem od scjentyistycznych i pozytywistycznych ideałów nauki, których aplikacja doprowadziła do zbytniego sformalizowania aparatu pojęciowego oraz procedur badawczych. Okazały się one przez to nieadekwatne w stosunku do podmiotowych uwarunkowań problematyki religijnej. Doprowadziły do nadmiernej redukcji badanych przejawów religijności, zwłaszcza do zbytniego oderwania aktorów religijnych od naturalnego kontekstu społecznego, nieuwzględniania elementów determinujących naturę zjawisk religijnych, niedoszacowania wpływu pierwiastka transcendentnego na przebieg procesu społeczno-politycznego. Odzwierciedlone transformacje teoretyczno-metodologicznego statusu politologii zbliżają politologów do odzyskania utraconej podmiotowości pierwiastka religijnego w prowadzonych przez nich badaniach. Jeden z najważniejszych, bo pierwszy krok umożliwiający wypełnienie tego zadania polega

na zredefiniowaniu przedmiotu badań politologicznych. W kolejnej części studium zostanie podjęta próba dokonania stosownych redefinicji, aczkolwiek w polu zawężonym do pojęcia Kościoła.

2. Tworzenie perspektywy umożliwiającej definiowanie Kościoła jako przedmiot badań nauki o polityce

Podstawowa trudność w operacjonalizowaniu pojęcia Kościoła na użytek badań politologicznych stanowi wypadkową ogólnych problemów z definicyjnym uchwyceniem jego istoty. Nawet w obszarze nauk teologicznych trudno znaleźć kogoś, kto odważyłby się przedstawić definicję Kościoła w formie jednego zwięzłego sformułowania. Jeszcze trudniej znaleźć specjalistów, którzy byliby w stanie zaakceptować takie sformułowanie jako niepopadające w jednostronności i integrujące wszystkie ważne z istotowego punktu widzenia desygnaty omawianego pojęcia, tj. denotacje jego konstytutywnych cech. W związku z tym teologowie najczęściej ograniczają się do przedstawiania zbioru deskryptywnych i normatywnych opisów. Uwyrażniają one jedynie wybrane aspekty wielowymiarowej rzeczywistości eklezjalnej, które swoje znaczenie czerpią z kontekstu wyznaczonego przez problematykę podejmowanych badań. Podobną strategię przyjęto podczas soboru watykańskiego II. W celu wykluczenia możliwości wpadnięcia w pułapkę nadmiernych uproszczeń, na przykład przez zbyt dużą koncentrację na jednym aspekcie kosztem innego, zrezygnowano z umieszczenia w punkcie wyjścia eklezjologicznych dokumentów soborowych jednej wiążącej definicji. Posłużono się natomiast zbiorem wzajemnie dopełniających się deskrypcji zapożyczonych od autorów reprezentujących poszczególne etapy rozwoju myśli teologicznej (biblijnej, patrystycznej, eklezjologicznej) [Jarosz 2013: 29].

Jeśli zatem w obszarze nauk teologicznych definiowanie pojęcia Kościoła jest uzależnione od kontekstu określonych badań, wydaje się, że analogiczny sposób postępowania powinien być zaadoptowany do dziedziny nauki o polityce. Zatem definiowane pojęcia Kościoła na użytek badań politologicznych powinno dokonywać się przez umiejętne abstrahowanie od zróżnicowanych aspektów jego kompleksowej rzeczywistości. Każdorazowo umiejscowionej w szerszej perspektywie partycypacji Kościoła w procesie społeczno-politycznym. W przedstawiony sposób dochodzenia do definicyjnego ujęcia przedmiotu badań wpisana jest konieczność dokonywania uogólnień. To z kolei nieuchronnie prowadzi do redukcji. Niemniej jednak te ostatnie nie są jednoznaczne z abstrahowaniem jedynie od empirycznie uchwytanych aspektów eklezjalnej rzeczywistości, jak usiłowano to robić w okresie panowania paradygmatu empirycznego i scjentystycznego. Wręcz przeciwnie, rzeczony zabiegi mogą nawiązywać również do

nieuchwytnych sensualnie elementów nadprzyrodzonej warstwy Kościoła. Wgląd w tę warstwę staje się możliwy dzięki analizie religijnych wierzeń członków społeczności kościelnej objętej określoną procedurą badawczą.

W związku z tym w punkcie wyjścia politologiczna procedura badawcza powinna uwzględniać aksjologiczno-normatywne aspekty rzeczywistości eklezjalnej. Dotyczy to warstwy ideowej Kościoła, instytucjonalno-funkcjonalnej, a także szerokiego pasma asocjacji społeczno-kulturowych łączących reprezentowaną przez Kościół religię ze sferą życia publicznego i politycznego. Konieczne jest zatem czerpanie inspiracji z refleksji o charakterze teologicznym, filozoficznym oraz właściwej naukom humanistycznym. Zabiegu tego nie można jednak utożsamiać z mechanicznym przenoszeniem teologicznego aparatu pojęciowego ani wbudowanych w nich zasad metodologicznych w obszar refleksji politologicznej. Konieczne są zatem analizy służące transponowaniu teologicznych i filozoficznych znaczeń i sensów, tak aby merytoryczna zawartość określonych konceptualizacji, na przykład teologicznych, znalazła swój ekwiwalent w treści denotujących je politologicznych desygnatów – desygnatów spełniających kryterium racjonalności właściwej naukom społecznym.

Zaletą proponowanego punktu wyjścia jest dokładne określenie zakresu pojęcia Kościoła, tj. zbioru konstytutywnych elementów jego struktury. Jednakże cechujące go zogniskowanie na aspekcie normatywnym uniemożliwia wyodrębnienie cech charakteryzujących poszczególne człony tejże struktury. Dlatego zdefiniowanie treściowej zawartości omawianego pojęcia domaga się kolejnej serii pogłębionych opisów i wyjaśnień. Jako że odnoszą się one do uchwytnych empirycznie własności poszczególnych części omawianej struktury, mogą one stać się przedmiotem badań zorientowanych deskryptywnie. Dlatego też kolejna faza budowania procedury badawczej złożonej rzeczywistości eklezjalnej domaga się wykorzystania potencjału nauk społecznych. Dzięki stosowanemu w ich ramach instrumentarium możliwe jest dokładne określenie specyfiki wybranego aspektu struktury kościelnej, na przykład instytucjonalnego. W ten sposób uzyskany wgląd w wielopłaszczyznową rzeczywistość pojęcia Kościoła integralnie łączy elementy jego nadprzyrodzonej nadbudowy wraz z elementami jego przyrodzonej „bazy” [por. Królikowska 2010: 65].

Fundamentalną cechą Kościoła jako przedmiotu badań politologicznych staje się jego teandryczność, czyli konieczne i ściśle powiązanie elementu duchowego i doczesnego. Pierwszy wyraża wertrykalne ukierunkowanie człowieka na transcendencję i jest rozumiany przez członków wspólnoty jako osobowa relacja człowieka z Bogiem. Drugi natomiast zamyka się w horyzoncie międzyludzkich

relacji, postrzeganych jednak przez członków tejże społeczności jako konieczne do zaistnienia uprzednio wspomnianej relacji typu Bóg–człowiek. Krótką, ale trafiającą w sedno tego powiązania definicję można sformułować w odniesieniu do rozważań dotyczących radykalnie zredefiniowanego autorytetu moralnego Kościoła. Według Johannes A. van der Vena redefinicji tej dokonano w okresie wczesnej współczesności pod wpływem intensywnych transformacji społeczno-kulturowych. W perspektywie van der Vena, Kościół to ludzka społeczność upodabniająca się w warunkach współczesnego zsekularyzowanego – i należy dodać – globalizującego się świata do pozostałych instytucji społecznych. Jednakże wyróżnia go spośród nich wyjątkowa wizja i misja [Ven 1997: 18]. Innymi słowy Kościół to wprawdzie ludzka społeczność, ale realizująca boskie plany zbawienia.

Podsumowując: przywołana w pierwszej części paragrafu refleksja teologiczna odnosi się do teandryczności Kościoła. Uwyrażnia się ona w świetle dwóch perspektyw. Pierwsza nawiązuje do pojęcia wspólnoty, które oznacza bezpośrednią relację człowieka z transcendencją, której zaistnienie jest możliwe we wnętrzu wspólnoty kościelnej. Druga odnosi się do pojęcia społeczeństwa odnoszącego się do wewnętrznej organizacji eklezjalnego zjednoczenia oraz jego kontaktów z przedstawicielami otoczenia [Baniak 2010: 7-8]. Zgodnie z wnioskami wyłaniającymi się z tego zestawienia zdefiniowanie Kościoła jako przedmiotu badań politologicznych pociąga za sobą konieczność harmonijnego łączenia konstytuujących jego byt elementów: wspólnotowego (nadnaturalnego) i społecznego (naturalnego). Konieczne jest zatem, aby w procesy tworzenie stosownych procedur badawczych wpisane były analizy normatywnych aspektów instytucjonalności Kościoła. Ich uwzględnienie ustanawia punkt odniesienia dla następnych etapów postępowania badawczego, które w zależności od badanego aspektu rzeczywistości eklezjalnej, mają na celu dobranie odpowiedniego *instrumentarium*.

3. Merytoryczne implikacje poszerzonej perspektywy definiowania pojęcia Kościoła

Wyznaczona perspektywa ujmowania Kościoła jako przedmiotu badań politologicznych zrodziła się z przekonania co do niewystarczalności dotychczasowych ujęć. Ze względu na ich scjentystyczno-pozytywistyczną proveniencję nie były one w stanie dostarczyć wyczerpujących opisów i wyjaśnień kompleksowej rzeczywistości eklezjalnej. Dlatego Kościół zredukowano do grupy nacisku. Stał się aktorem jednostronnie ukierunkowanym na osiągnięcie partykularnych praw i przywilejów. Eksploatatorem strategii i środków właściwych pokrewnym organizacjom konkurującym na forum publicznym. Obraz ten jednak nadmiernie upraszcza rzeczywistość

kościelnego zaangażowania w sferę publiczną. Przede wszystkim nie uwzględnia jego wielu niezastąpionych funkcji. Ponadto należy mieć na względzie, że prakseologia typowo kościelnej działalności to dużo bardziej wyrafinowana forma działania niż metody inżynierii społecznej stosowane przez rozmaite grupy nacisku.

W celu potwierdzenia słuszności przedstawionych argumentów zostanie dokonana krytyczna analiza merytorycznych treści studium Paula J. Fabrizio pod tytułem: *Evolving into morality politics: U. S. catholic bishops' statements on U. S. politics from 1792 to the present* [tenże 2001: 73–90]. Opracowanie odnosi się do ewolucji sposobu partycypacji amerykańskiego episkopatu katolickiego w kształtowaniu polityki moralnej i opiera się na analizie treści listów duszpasterskich. Jego punktem wyjścia jest przekonanie o potężnej sile eklezjalnego oddziaływania. Została ona wypracowana na drodze ewolucyjnego dostosowywania kierowanej przez biskupów wspólnoty religijnej do dynamiki zmian w otoczeniu. Zgodnie z tezą studium biskupi katolicy to nieekonomiczna grupa interesu. Ze względu bowiem na uprzywilejowaną pozycję w hierarchicznej strukturze kościelnej stali się częścią establishmentu społeczno-politycznego. Zdobyli ten status podobnie jak przedstawiciele innych grup nacisku: stopniowo wzrastająca akceptacja aktywnej obecności na forum publicznym przyczyniła się do wzrostu kapitału zaufania społecznego. Następnie zmaterializowano ten wzrost formując system politycznego nacisku.

Autor omawianego studium przyjął metodę analiz historycznych, koncentrując się na partycypacji kierowanej przez członków amerykańskiego episkopatu społeczności konfesyjnej w procesie tworzenia polityki moralnej. Zgodnie z przyjętą perspektywą zarządzanie kościelnym wpływem to wypadkowa wypracowywanej przez biskupów oceny jego statusu społecznego. W związku z tym w pierwszej fazie instytucjonalizacji Kościoła katolickiego (około stu lat od uzyskania niepodległości), biskupi przyjęli postawę wycofania i obrony posiadanego *status quo*. Stanowiło to konsekwencję stosunkowo niskiej liczby katolików. Zwracając się do władz oraz szeroko pojętego społeczeństwa duchowi przywódcy kościelni starali się wskazywać na rolę katolików w wytwarzaniu dobrobytu. Jedynie w sytuacjach lokalnie demonstrowanej wrogości, odwołując się do religijnych korzeni władzy świeckiej, wzywali do poszanowania swobody praktykowania wiary. Podobnie defensywną postawę przyjmowali, gdy w grę wchodziła obrona praw własności. Z kolei w oddziaływaniach skierowanych ku wiernym nie nawoływano do czynnego zaangażowania politycznego.

Stopniowy wzrost znaczenia społecznego katolików, który dał o sobie znać od początku dwudziestego wieku, zapoczątkował drugą fazę organizacji kościelnej

polityki moralnej. Jednym z ważniejszych argumentów legitymizowania rosnącego statusu omawianego Kościoła lokalnego stanowiła lojalność wobec państwa, którą wykazano w trakcie obydwu wojen światowych. Z widocznie zwiększoną asertywnością biskupi zaczęli wpływać na politykę moralną głównie poprzez wprowadzanie do debaty publicznej odniesień do wartości i norm chrześcijańskich. Jednakże w dalszym ciągu nie mobilizowano katolików świeckich do zaangażowania politycznego. Ograniczano się do ogólnych odezwo adresowanych do politycznych decydentów.

W końcu trzecią fazę pełnego zaangażowania w kształtowanie polityki moralności zainicjowano wraz z negatywną reakcją na legalizację aborcji. Bezpośrednią przyczyną radykalnej zmiany sposobu uczestnictwa biskupów w kształtowaniu polityki moralności stała się decyzja Federalnego Sądu Najwyższego w sprawie *Roe przeciw Wade* (1973). Spowodowała ona bezprecedensową liberalizację przepisów antyaborcyjnych przez uznanie ich za niezgodne z prawem ochrony prywatności, które gwarantuje 14. poprawka do konstytucji USA. Ponieważ tak radykalna zmiana prawa uderzyła w podstawy moralności chrześcijańskiej, biskupi weszli w otwarty konflikt nastawiony na delegalizację aborcji. Rozwinięto zakrojoną na szeroką skalę, długofalową kampanię. Stało się to możliwe dzięki wykorzystaniu wysokiego statusu społecznego Kościoła. Wykorzystując kapitał społecznego uznania, biskupi zainicjowali złożony system nacisków. Kluczowa rola przypadła wiernym świeckim. Zaczęli oni bezpośrednio oddziaływać na decydentów politycznych oraz pośrednio na członków poszczególnych grup społecznych przez kampanie medialne, inicjatywy dobroczynne, zwłaszcza pomoc kobietom szczególnego ryzyka. Kulminacją omawianej fazy stało się przekształcenie episkopatu amerykańskiego w klasyczną nieekonomiczną grupą nacisku.

Podsumowując, należy przyznać, że przybliżone analizy wprawdzie usprawiedliwiają tezę omawianego opracowania, ale tak obraz wspólnoty kościelnej, jak i stojących na jej czele biskupów zasadniczo nie różni się od społeczności i przywódców innych instytucji społeczeństwa, zwłaszcza organizacji trzeciego sektora. Dlatego zadaniem kolejnej części pracy będzie poszerzenie uzyskanego wglądu, tak aby odzyskać utracone elementy religijnego charakteru samej instytucji Kościoła, jak i episkopatu.

Szczególnie delikatną kwestię stanowi określenie posługi biskupa. Podejmując to zagadnienie należy zauważyć, że już termin „posługa” umiejscawia wykonywane przez biskupów czynności *leadership* w typowo religijnej sferze. Sferze

racjonalności sapiencjalnej, a nie instrumentalnej. W związku z tym „pracę” biskupa należy rozumieć jako wypadkową właściwego Kościołowi poszukiwania takiego układu międzyludzkich odniesień i powiązań, każdorazowo zawiązywanych wewnątrz sieci eklezjalnych relacji i więzi, która ma umożliwiać nawiązanie i systematyczne pogłębianie łączności z transcendencją. W związku z tym biskup, podobnie jak pozostali członkowie wspólnoty, jest beneficjentem uobecnianej w wewnętrznym życiu wspólnoty eklezjalnej, wertykalnej komunikacji człowieka z Bogiem [Ratzinger 2004: 49n]. Dobitnie wyraził to św. Augustyn, mówiąc: „dla was jestem biskupem, z wami chrześcijaninem” (Mowa 340). Uwydatniona tutaj zasadnicza równość wszystkich członków Kościoła nie koresponduje z oderwaniem biskupów od wiernych. Ich jurysdykcję w wielu aspektach ograniczają mechanizmy służące ukierunkowaniu wspólnoty na transcendencję².

Z punktu widzenia polityki moralności obszarem szczególnie ważnych ograniczeń władzy biskupów jest dziedzina kościelnego nauczania moralnego. Zgodnie z dialektyką omawianego opracowania kolegium biskupów, zachowując jednomysłność z papieżem, sprawuje niemal nieograniczoną władzę określania treści i zakresu moralnego nauczania Kościoła. Potwierdzają taki stan rzeczy odpowiednie kanony prawa kościelnego, do których nawiązał omawiany autor, definiując istotę i zakres posługi biskupa. Jednak wpisanie kanonicznych regulacji w perspektywę eklezjologiczną celem ich merytorycznego uzasadnienia nieco komplikuje sytuację. Otóż struktura poznania teologicznego nie jest statycznym zbiorem przekazywanych przez tradycję zobowiązań moralnych, definiowanych przez uprawnione do tego osoby, które racjonalizują przekazy tradycji. Wręcz przeciwnie, tak teologia, jak i moralność stanowią dziedzinę nieustannych poszukiwań w celu dokonania takiej interpretacji rzeczonyj tradycji, aby przechowywanym przez nią niezmiennym i ponadczasowym wartościom transcendentnym nadać komunikatywną formę przesłania religijnego. Przesłania na tyle adekwatnego w określonych warunkach społeczno-kulturowych, aby zapewnić Kościołowi swobodę realizacji jego misji. Interpretacja ta jest zatem nie tyle racjonalizacją, ale rewelacjonalizacją, tj. zbiorem aktów ukazywania „w kontekście prawd objawionych, naturalnej wiedzy dotyczącej człowieka i jego odniesienia do Absolutu” [Hajduk 2001: 223].

Proces dochodzenia do definicyjnego ujęcia zobowiązujących moralnie w określonym miejscu i czasie pryncypiów jest bardzo złożony. Uczestniczą w nim wszyscy

² Historia Kościoła obfituje w przykłady niebezpiecznej dyskontynuacji mechanizmów ograniczania władzy biskupów. Jednak w analizowanym okresie definitywnie odchodzi się od nadmiernej klerykalizacji stosunków kościelnych (zwłaszcza od *Vaticanum II*).

członkowie wspólnoty kościelnej. Aczkolwiek nie na zasadzie demokratycznej większości, ale ukierunkowanej na transcendencję asymetrycznie dzielonej odpowiedzialności. Najważniejszą część struktury tworzą dwa środowiska bezpośrednio odpowiedzialne za interpretację źródeł objawienia, czyli działający w jedności z papieżem biskupi oraz teolodzy. Obydwa, posiadając wewnętrzną autonomię, tak na siebie oddziałują, aby normatywne aspekty nauczania biskupów, zogniskowane wokół całokształtu doświadczenia wiary członków eklezjalnej wspólnoty, pozostawały w interaktywnej wymianie z deskryptywnie zorientowanymi treściami opracowań teologicznych, nastawionych na systematyczne pogłębianie prawd wiary i moralności. Oś napięć towarzyszących interakcjom pomiędzy członkami obydwu środowisk ma równoważyć oddziaływanie trzeciej społeczności, czyli wiernych. Ściślej rzecz ujmując, dostarczany przez nich *sensus fidei* wpływa weryfikująco na ustalenia obydwu powyższych instytucji przez nieustanne odnoszenie wypracowywanych przez nie unormowań do egzystencjalnego doświadczenia, czyli wcielania zobowiązujących treści pojedynczych regulacji w osobiste i społeczne życie. Zarysowana struktura tworzy swoisty pas transmisyjny definiowania powinności moralnych. Wprawdzie biskupi spełniają w jego ramach bardzo ważną rolę, jednak pozostali członkowie kościelnej wspólnoty nie pozostają na uboczu procesu poszukiwania optymalnych form dawania świadectwa. Przybliżona struktura wielostronnych odniesień komunikacyjnych znacznie osłabia przypisywaną biskupom arbitralność w podejmowaniu kluczowych z moralnego punktu widzenia decyzji. Nie można zatem mówić, że stanowią oni uprzywilejowaną elitę realizującą ponad głowami wiernych swoje interesy. Są oni raczej mediatorami, których nadrzędnym celem jest zachowanie w horyzoncie międzyludzkiej komunikacji elementu transcendentnego, utrzymanie wewnętrznej jedności wspólnoty kościelnej, socjalizacja wiary religijnej. Nieodzowną częścią tej ostatniej stanowi interioryzacja zasad moralnych, tak przez wiernych, jak i członków zewnętrznego otoczenia kościelnego.

W tym miejscu należy krytycznie odnieść się do przyjętej w omawianym opracowaniu koncepcji polityki moralnej. Otóż została ona zawężona do swoistej gry politycznej pomiędzy zwolennikami konkurujących światopoglądów, w której kluczową rolę odgrywa władza polityczna. Tworzy ona bowiem kompromisowe regulacje prawne [Mooney 2001: 3-5]. Tymczasem w perspektywie Kościoła polityka moralna to wąski wycinek szerszego fenomenu moralności. Jego dominującą część stanowi umiejscowiona w przedpolu polityki zasadniczo autonomiczna przestrzeń ludzkiego sumienia, czyli immanentnej zdolności człowieka do odróżniania tego co moralnie dobre, od tego co złe. Właśnie sfera autonomii sumienia

to obszar szczególnego zaangażowania Kościoła. Stąd ukazywanie urzędowych przedstawicieli Kościoła jako graczy w polu polityki moralnej w oderwaniu od ukierunkowania reprezentowanej przez nich społeczności na szczególną aktywność wewnątrz sfery metapolitycznej to nieuzasadnione nadużycie. Kształtowanie sumienia stanowi przedmiot codziennej troski i wyętej pracy członków wspólnoty kościelnej, także biskupów. Zaś bezpośrednie interwencje w kształtowanie polityki moralnej są podejmowane w sytuacjach nadzwyczajnych, tj. łamania fundamentalnych zasady etyki uniwersalnej.

Podsumowując: wprowadzone treści eklezjologiczne znacznie poszerzyły perspektywę badania Kościoła jako uczestnika polityki moralnej, co osłabia argumentację na rzecz postrzegania biskupów i reprezentowanej przez nich społeczności kościelnej jako nieekonomicznej grupy nacisku. Potwierdzono w ten sposób konieczność wyjaśniania rzeczywistości eklezjalnej w odniesieniu do współoddziaływania elementu przyrodzonego i nadprzyrodzonego.

Zakończenie

Politologia eklezjalna to perspektywa badania Kościoła jako uczestnika procesu politycznego. Wyrasta z wewnętrznej transformacji teoretycznego i metodologicznego *status quo* nauki o polityce. Celem politologii eklezjalnej jest osłabienie nadmiernego sformalizowania dotychczasowych procedur badawczych. Dokonuje się to poprzez systematyczne wzbogacanie tworzącego je aparatu pojęciowego, tak aby umożliwić uchwycenie pierwiastka religijnego i duchowego, który wymyka się bezpośredniej obserwacji. Konieczność uwzględniania elementu transcendentnego jako składowej procesu społeczno-politycznego wynika z faktu, że przez odciskane piętno na instytucjonalności Kościoła określa on specyfikę generowanych wewnątrz środowiska eklezjalnego oddziaływań na zewnętrzne otoczenie.

Ambiwalencja wynikająca z zespolenia w bycie Kościoła elementu nadprzyrodzonego i przyrodzonego rzutuje na wewnętrzną złożoność politologii eklezjalnej jako narzędzia badawczego. Z jednej strony jest ono uwarunkowane warstwą wykraczającą poza doczesność. Z drugiej zanurzeniem w rzeczywistości określonego czasu i miejsca. Wgląd w pierwszą warstwę umożliwia wykorzystanie normatywnej refleksji właściwej naukom teologicznym, filozoficznym oraz humanistycznym. W drugą zaś zorientowane empiryczne nauki społeczne. Wykorzystanie obydwu perspektyw w pierwszym etapie wyraża się w formułowaniu definicji operacyjnej pojęcia Kościoła, która każdorazowo jest tworzona w kontekście określonego problemu badawczego, w drugim zaś na dopełnianiu uzyskanego wglądu przez

użycie empirycznej metody badawczej, która pozwala na wyartykułowanie treściowego komponentu rzeczowej definicji.

Bibliografia

- Baniak J. (2010), *Wprowadzenie: Wizerunek własny Kościoła katolickiego i w wyobrażeniach katolików świeckich*, w: tenże (red.), *Laikat i duchowieństwo w Kościele katolickim w Polsce: Problemy dialogu i współistnienia*, WNNS UAM Poznań, 7 -16.
- Bronk A. (2003) *Podstawy nauk o religii*, Towarzystwo Naukowe KUL Lublin.
- Fabrizio J. (2001) *Evolving into morality politics: U. S. catholic bishops' statements on U. S. politics from 1792 to the present* in Mooney Ch. Z., (red.), *The Public Clash of Private Values: The Politics of Moral Policy*, Chatham House Publishers New York London; 73 – 90.
- Hajduk Z. (2001) *Ogólna metodologia nauk*, Redakcja Wydawnictwo KUL Lublin
- Hayens J. (2013) *An Introduction to International Relations and Religion*, 2 wyd., Pearson, Londyn.
- Jabłoński A. W., *Czym jest teoria w politologii? Teoria polityki: między nauka a interpretacją*, http://wnpid.amu.edu.pl/attachments/787_Prof.%20Jablonski%20-%20referat.pdf, dostęp: 12.10.2015.
- Jakubowski W., Zamecki Ł. (2013), *Status teoretyczny nauk o polityce. Głos w dyskusji na marginesie II Ogólnopolskiego Kongresu Politologii*, Społeczeństwo i Polityka. Pisom edukacyjne 2(35).
- Jarosz T. (2013), *Public relations w dyplomacji Stolicy Apostolskiej*, Wydawnictwo WDiNP UW, Warszawa.
- Krauz-Mozer B., *Czym jest teoria w politologii? Teoretyzowanie w politologii u progu XXI wieku*, http://wnpid.amu.edu.pl/attachments/787_Prof.%20Krauz-Mozer%20-%20referat.pdf, dostęp: 12.10.2015.
- Królikowska A. (2010), *Jakie jest miejsce laikatu w Kościele katolickim?* w: J. Baniak (red.) *Laikat i duchowieństwo w Kościele katolickim w Polsce: Problemy dialogu i współistnienia*, Wydawnictwo Naukowe Nauk Społecznych UAM Poznań, 65 – 80.
- Marczewska-Rytko M. (2010), *Religia i polityka w globalizującym się świecie*, Wydawnictwo Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Mooney Ch. Z. (2001), *The Public Clash of Private Values*, w: tenże (red.) *The Public Clash of Private values: The Politics of Moral Policy*, Chatham House Publishers Nowy Jork Londyn.
- Ratzinger J. (2004), *Demokratyzacja Kościoła?* w: tenże, H. Maier, *Demokracja w Kościele: możliwości i ograniczenia*, tł. Magdalena Labiś, Wydawnictwo Salwator Kraków, 7-62.
- Ven van der J. A. (1996), *Ecclesiology in Context*, William B. Eerdmans Publishing Company Grand Rapids Cambridge.
- Zenderowski R. (2014), *Religia w teorii stosunków międzynarodowych*, w: P. Burgoński, M. Gierycz, (red.) *Religia i polityka: zarys problematyki*, Dom Wydawniczy Elipsa Warszawa, 546-574.